

Sytuacja i perspektywy Unii Europejskiej w trzydzieści lat po traktacie z Maastricht.
Artykuł recenzyjny książki: Józef M. Fiszer, Tomasz Stępniewski (red.), *Unia Europejska w turbulentnym świecie. 30 lat traktatu z Maastricht.*

WSTĘP

Europa i świat znajdują się obecnie w niełatwym momencie dziejów. Po okresie postzimnowojennym, z jednoznaczną hegemoniczną pozycją USA, mamy do czynienia z coraz wyraźniejszą walką o wpływy w kształtującym się nowym łańdźie międzynarodowym. Jak słusznie zauważa Krzysztof Miszczak, „Waszyngton i Bejijing próbują niezależnie i w sposób konkurencyjny dla siebie narzucić swoje reguły zarządzania globalnego”¹. Wskazuje on ponadto, że w układzie, gdzie główne role będą odgrywały mocarstwa, rola innych podmiotów będzie ograniczana: „Ten system międzynarodowy będzie generował gigantyczne procesy niepewności politycznej i gospodarczej na świecie. To nie są dobre sygnały dla Europy”².

Obecne problemy Unii Europejskiej są nie tylko skutkiem skomplikowanej, dynamicznej sytuacji międzynarodowej w dobie wyłaniającego się nowego porządku światowego. Wynikają one w dużej mierze z ciągle nierozwiązanych i nieuregulowanych problemów wewnętrznych. Jak pisał na ten temat w roku 2018 J.M. Fiszer: „Unia Europejska dziś znajduje się w głębokim kryzysie, który nazywam megakryzysem, i wciąż dryfuje, co może doprowadzić do jej katastrofy. Kryzys ten hamuje procesy integracyjne w Europie i sprzyja narastaniu postaw antyunijnych oraz zagraża bezpieczeństwu Europy”³. Już wówczas

¹ K. Miszczak, *Armia europejska: strategiczne bezpieczeństwo militarne Unii Europejskiej*, Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa 2020, s. 27.

² *Ibidem*, s. 28.

³ J.M. Fiszer, *Megakryzys w Unii Europejskiej – istota, przesłanki i implikacje dla integracji Europy w drugiej dekadzie XXI wieku*, w: T. Kubin, M. Stolarczyk (red.), *Kryzysy*

zauważał on również, że: „Unia Europejska, aby przetrwać i móc się dalej rozwijać, potrzebuje nie tylko unii bankowej i fiskalnej, ale – pilnie – unii politycznej oraz umocnienia solidarności między jej obywatelami, na której będzie mogła się oprzeć, a także pewnej dozy europejskiego patriotyzmu, którego wciąż nie ma, natomiast szybko narastają frustracja, egoizm, narodowe i etniczne partykularyzmy oraz coraz głębsze podziały na Wschód i Zachód, Północ i Południe”⁴. Blisko pięć lat później, na początku 2023 r., znaczna część przytaczanych tu problemów trapiących UE nadal pozostaje aktualna. Dodatkowo, m.in. za sprawą epidemii COVID-19, wojny w Ukrainie, pogorszyły się uwarunkowania zewnętrzne i stan bezpieczeństwa. Te wzmiankowane problemy, uwarunkowania, jak i szereg dalszych, skłaniają do kontynuacji pogłębionych analiz nt. integracji europejskiej, jej przesłanek, sukcesów, porażek i perspektyw.

W grudniu 2022 r., ukazała się książka pt. *Unia Europejska w turbulentnym świecie. 30 lat traktatu z Maastricht* pod redakcją Józefa M. Fiszer i Tomasza Stępniewskiego. Trzy dekady temu w tym położonym w Królestwie Niderlandów mieście przywódcy dwunastu państw Europy podpisali traktat, który położył podwaliny pod budowę Unii Europejskiej w znanym nam dziś kształcie. Mimo wszelkich trudności, różnic Unia okazała się trwała. Potrafi również reagować na zmiany we współczesnym świecie. Stała się ostoją stabilizacji i dobrobytu we współczesnym „turbulentnym”, jak to słusznie ujmują autorzy książki, świecie. Tym niemniej, m.in. ze względu na niełatwe uwarunkowania zewnętrzne, coraz trudniej jest i będzie utrzymać ten status obszaru spokoju i względnej na tle świata zamożności.

Analizowana praca podkreśla jubileusz trzydziestolecia traktatu z Maastricht, nie ograniczając się przy tym do przedstawienia rysu historycznego. Całość składa się z dziesięciu rozdziałów oraz wstępu i zakończenia przygotowanych przez redaktorów. Powstała ona dzięki współpracy Instytutu Europy Środkowej w Lublinie oraz Instytutu Studiów Politycznych PAN. Współautorami są badacze z różnych ośrodków akademickich, historycy, politolodzy, prawnicy, badacze współczesnych stosunków międzynarodowych. Prezentują oni wyniki swoich badań na temat historii integracji europejskiej, jak i współczesnych polityk Unii i jej poszczególnych krajów, stosując odpowiednie, adekwatne, metody badawcze. Dzięki temu całość w sposób kom-

w Unii Europejskiej w drugiej dekadzie XXI wieku. Uwarunkowania – przebieg – implikacje, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2018, s. 58.

⁴ *Ibidem*, s. 69.

pleksowy i z różnych perspektyw przedstawia problematykę związaną z elementami historii integracji i genezy traktatu z Maastricht, ale również współczesnymi zagrożeniami, zagadnieniami i wyzwaniem stojącymi przed Unią Europejską i jej krajami członkowskimi. Za cel publikacji autorzy obierają „zastanowić się tak nad znaczeniem dla integracji Europy, jak i nad samą Unią Europejską, jej zaletami i wadami systemowymi, niezbędnymi reformami, celami i zadaniami, tak aby mogła ona skutecznie funkcjonować w obecnym i przyszłym świecie, wśród wielu zagrożeń i nowych wyzwań”⁵.

GENEZA I UWARUNKOWANIA TRAKTATU Z MAASTRICHT

Pierwszy rozdział, autorstwa J.M. Fiszera, nosi tytuł: *Geneza Traktatu z Maastricht: determinanty międzynarodowe i jego znaczenie dla bezpieczeństwa Europy po zakończeniu zimnej wojny*. Jego celem jest analiza przyczyn traktatu z Maastricht i pokazanie wagi tego dokumentu dla bezpieczeństwa Europy w okresie, w którym powstawał. Autor podkreśla, że traktat został wynegocjowany w szczególnie trudnym, a jednocześnie przełomowym momencie dla Europy i świata, gdy upadał ład jaltański-poczdamski, a nowy porządek światowy pozostawał w trakcie tworzenia⁶.

J.M. Fiszer w syntetyczny, acz bardzo jasny, klarowny sposób pokazuje kolejne kamienie milowe, wydarzenia, które przyczyniały się do powstania traktatu z Maastricht. Przytacza nie tylko daty i tytuły oficjalnych dokumentów – traktatów, umów. Naświetla również drogę do ich powstania, przytaczając szereg, rzadziej już dziś wymienianych, ale ważnych w tym kontekście nazwisk.

Główną tezę sformułowaną tu przez autora pozostaje: „konstatacja, że bez upadku komunizmu w państwach Europy Środkowo-Wschodniej i zakończenia zimnej wojny nie doszłoby do podpisania traktatu z Maastricht i utworzenia Unii Europejskiej. Ponadto stwierdzono, że traktat z Maastricht, powołując do życia UE, która stała się ważnym filarem systemu transatlantyckiego, przyczynił się do umocnienia bezpieczeństwa Europy po zakończeniu zimnej wojny”⁷.

⁵ J.M. Fiszer, T. Stępniewski, *Unia Europejska w trzydzieści lat po traktacie z Maastricht: wstęp*, w: J.M. Fiszer, T. Stępniewski (red.), *Unia Europejska w turbulentnym świecie. 30 lat traktatu z Maastricht*, Instytut Europy Środkowej, Lublin-Warszawa 2022, s. 8.

⁶ J.M. Fiszer, *Geneza traktatu z Maastricht: determinanty międzynarodowe i jego znaczenie dla bezpieczeństwa Europy po zakończeniu zimnej wojny*, w: J.M. Fiszer, T. Stępniewski (red.), *Unia Europejska w turbulentnym świecie*, s. 16–17.

⁷ *Ibidem*, s. 18–19.

Słusznie zauważa on, że „Podpisanie Traktatu o Unii Europejskiej nie oznaczało zakończenia procesu integracji europejskiej. Wymagał on bowiem wprowadzania kolejnych rozwiązań, które muszą uwzględniać aktualnie osiągnięty poziom jedności, a zarazem powinny wyznaczać nowe cele i priorytety”⁸.

W dalszej części odnosząc się także do licznych, trapiących Unię kryzysów, konstatuje: „Podejmowane bowiem działania antykryzysowe nie zmierzały w kierunku rozwiązania głównych przyczyn zaistniałych problemów. Przywódcy unijni zbyt mocno koncentrowali się na problemach drugorzędnych i obronie własnych interesów narodowych”⁹.

W kontekście opisywanych problemów i zagrożeń, zwłaszcza ze strony Rosji, szczególnie ważna jest, moim zdaniem, konstatacja autora, że „nie ma lepszej perspektywy niż daleko idąca integracja”¹⁰.

Konieczność dalszej, pogłębionej integracji podkreślona została dodatkowo w Zakończeniu. Autor rysuje tam skomplikowany i coraz groźniejszy obraz sytuacji międzynarodowej, a zwłaszcza bezpieczeństwa europejskiego. W szczególności zwraca on uwagę, że cele, jakie postawił przed Rosją Władimir Putin, są niebezpieczne dla całego świata, grożą bowiem trzecią wojną światową¹¹. W tej sytuacji dalsza integracja i pogłębianie wspólnych, europejskich zdolności bojowych, również moim zdaniem stają się szczególnie ważne dla zapewnienia bezpieczeństwa, zwłaszcza w obliczu słabnącej w latach 2008–2022 Wspólnoty Atlantyckiej¹². Należy pamiętać, że na listopad 2024 r. w USA zaplanowane są wybory prezydenckie. Istnieje możliwość, że kolejny prezydent USA zmieni politykę Joe Bidena i nie będzie chciał angażować się w kwestie bezpieczeństwa europejskiego i wspierać tak znacząco Ukrainy.

Kolejny rozdział pracy został napisany przez Andrzeja Podrazę i nosi tytuł *Traktat o Unii Europejskiej z Maastricht: uwarunkowania przyjęcia i skutki dla procesu integracji europejskiej*. Ukazuje on omawiany dokument jako element długiego procesu reform traktatowych rozpoczętych Jednolitym aktem europejskim, zakończonych zaś traktatem z Lizbony¹³. Autor podkreśla analogię między planem

⁸ *Ibidem*, s. 32

⁹ *Ibidem*, s. 35.

¹⁰ *Ibidem*, s. 36.

¹¹ *Ibidem*, s. 38.

¹² *Ibidem*, s. 37.

¹³ A. Podraza, *Traktat o Unii Europejskiej z Maastricht: uwarunkowania przyjęcia i skutki dla procesu integracji europejskiej*, w: J.M. Fiszer, T. Stępniewski (red.), *Unia Europejska w turbulentnym świecie*, s. 40.

Schumanna z 9 maja 1950 r. a traktatem z Maastricht. Oba starały się odpowiedzieć na ówczesne wydarzenia. Traktat z Maastricht odpowiadał na procesy transformacji i stopniowej westernizacji państw Europy Środkowo-Wschodniej po roku 1989 i upadku ładu jałtańskiego-poczdamskiego. Jednocześnie był on również wynikiem reform traktatowych, zapoczątkowanych jeszcze w latach 80. XX w.¹⁴. Doprowadził do powstania UE, pozostawał istotnym dokumentem w całym opisywanym procesie reform. Spowodował pogłębienie integracji, dał perspektywę wprowadzenia wspólnej waluty, jak również stworzył wspólną politykę zagraniczną i bezpieczeństwa (WPZiB). Zmienił on także równowagę instytucjonalną między organami międzyrządowymi i ponadnarodowymi. Przyjęte zostały również zasady dotyczące relacji między Unią a jej państwami członkowskimi¹⁵. Autor podkreśla, że główną rolę w jego przygotowaniu odegrały państwa członkowskie¹⁶. W tym kontekście opisuje niełatwą drogę do przygotowania tego dokumentu, poczynając od dyskusji na ten temat w Hanowerze, w roku 1988, poprzez m.in. decyzję o zwołaniu konferencji międzyrządowej, która zapadła w grudniu 1989 r. Uwypukla tu rolę Niemiec i Francji oraz ich przywódców, którzy wykazywali inicjatywę w sprawie kontynuowania prac nad traktatem i orędowną za utworzeniem unii gospodarczej i walutowej, jak też politycznej, mimo częściowo różnych priorytetów¹⁷. To te państwa autor uważa za kluczowe dla przyjęcia traktatu z Maastricht, co wynikało ze zbliżonych wizji integracji¹⁸.

W zakończeniu autor dokonuje zrównoważonej oceny analizowanego traktatu. Pokazuje jego sukcesy, takie jak utworzenie Unii Europejskiej. Jednocześnie wskazuje rozwiązania, które przysparzają problemów, zarówno w sferze politycznej, jak i gospodarczej. Nawiązuje do kolejnych debat i reform Unii Europejskiej w ostatniej dekadzie XX w. i na początku wieku XXI, aż do traktatu z Lizbony¹⁹.

Trzeci rozdział, przygotowany przez Zbigniewa Czachóra, nosi tytuł: *Od Traktatu o Unii Europejskiej z Maastricht do Konferencji w sprawie przyszłości Europy. Analiza procesu ciągłości i zmiany*. Wskazuje on na potrzebę powstania nowych idei i propozycji dotyczących kształtu Unii Europejskiej teraz i w przyszłości. Dotyczy to wszystkich

¹⁴ *Ibidem*, s. 40.

¹⁵ *Ibidem*, s. 40–41.

¹⁶ *Ibidem*, s. 42.

¹⁷ *Ibidem*, s. 48–49.

¹⁸ *Ibidem*, s. 50.

¹⁹ *Ibidem*, s. 57–58.

istotnych obszarów jej funkcjonowania²⁰. W toku pracy autor dokonuje analizy ciągłości i zmian ustrojowych, funkcjonowania, zachodzących w Unii Europejskiej od traktatu z Maastricht, dzieli je m.in. na „korygujące, innowacyjne oraz roszczeniowe”²¹. Warta podkreślenia jest konstatacja autora dotycząca rezultatów zmian i transformacji Unii Europejskiej: „Tak rozumiana transformacja i modyfikacja doprowadziła do nadzwyczajnego w historii stosunków międzynarodowych połączenia (powiązania) współzależności międzynarodowych z suwerennością państw członkowskich Unii oraz międzyrządowości ze wspólnotowością”²². Zbigniew Czchór stwierdza, że analizy prowadzą m.in. do „potwierdzenia tezy o gradualistycznym (stopniowalnym, etapowym) i ewolucyjnym charakterze integracji europejskiej, a tym samym zmian, którym podlega ona po przyjęciu TUE”²³. Jednocześnie w toku pracy wykazał, od jak licznych czynników zależało i zależy powodzenie procesu zmian w UE²⁴.

STREFA EURO, JEJ SUKCESY, PORAŻKI ORAZ PERSPEKTYWY REFORMY

Czwarty rozdział pracy, autorstwa Janusza Józefa Węca, nosi tytuł: *Perspektywy reformy ustrojowej strefy euro do 2025 r. Aspekty instytucjonalno-prawne*. Za cel badawczy obrał on bilans reformy ustrojowej strefy euro w latach 2011–2021 oraz ukazanie perspektyw jej rozwoju do roku 2025²⁵. Autor omawia deficyty instytucjonalno-prawne unii gospodarczej i walutowej, jak i strefy euro. Następnie przedstawia proces reformy ustrojowej strefy euro w latach 2011–2021 oraz perspektywy ustanowienia do roku 2025 trzech nowych struktur – unii finansowej, Unii fiskalnej oraz unii gospodarczej, w ramach unii gospodarczej i walutowej²⁶. Niestety, ambitne założenia reform nie zostały do końca zrealizowane. Do sukcesów zaliczane są te zmiany, które otworzyły możliwość przyszłego ustanowienia unii finansowej,

²⁰ Z. Czchór, *Od Traktatu o Unii Europejskiej z Maastricht do Konferencji w sprawie przyszłości Europy. Analiza procesu ciągłości i zmiany*, w: J.M. Fiszer, T. Stępniewski (red.), *Unia Europejska w turbulentnym świecie*, s. 60.

²¹ *Ibidem*, s. 67.

²² *Ibidem*, s. 66.

²³ *Ibidem*, s. 81.

²⁴ *Ibidem*, s. 86.

²⁵ J.J. Węc, *Perspektywy reformy ustrojowej strefy euro do 2025 r., Aspekty instytucjonalno-prawne*, w: J.M. Fiszer, T. Stępniewski (red.), *Unia Europejska w turbulentnym świecie*, s. 90.

²⁶ *Ibidem*, s. 90.

unii fiskalnej i unii gospodarczej. Ciągłe jednak mamy do czynienia z poważnymi brakami, m.in. mechanizmu stabilizacyjnego dla strefy euro. Przyczyn szeregu niepowodzeń na tym polu J.J. Węc upatruje w braku woli politycznej rządów szeregu państw Unii, jak również kumulacji kryzysów już w trakcie realizacji reformy²⁷.

Kolejny rozdział, zatytułowany *Euroizacja – pomiędzy zróżnicowaniem a pogłębioną integracją europejską*, przygotowany został przez Rafała Riedla. Przybliża on i obszernie omawia ten termin, podaje definicje euroizacji. Przytacza jej wybrane determinanty i zalety oraz wady. Autor stwierdza, że z perspektywy czasu euro zawiodło dużą część ambitnych oczekiwań, które przed nim stawiano w momencie wprowadzania. Nie spełniło wszystkich standardów międzynarodowej waluty. Dodatkowo wcześniejsza dominacja niemieckiej marki przerosła się w gospodarczą dominację Niemiec. Tym niemniej euro stało się ważnym środkiem wymiany handlowej. W regionie Europy pełni rolę znaczącej waluty rozliczeniowej również w państwach niebędących członkami strefy euro. Jednocześnie nie stało się światową walutą rozliczeniową²⁸. Autor zaznacza, że to traktat z Maastricht określił ramy prawne, które pozwoliły na utworzenie euro i funkcjonowanie wspólnej waluty²⁹. W dalszym toku pracy Rafał Riedel omawia wnioski, które należy wyciągnąć z kryzysu gospodarczego³⁰. Na zakończenie przedstawione są przemyślenia i wnioski wynikające z koncepcji wprowadzenia waluty światowej. Zdaniem autora nie jest to przedsięwzięcie realne w najbliższej przyszłości, m.in. ze względu na egoizm państw narodowych, które nie zechcą rezygnować z tego atrybutu³¹. Warto, moim zdaniem, przytoczyć tu również istotne stwierdzenie Rafała Riedla: „Dlatego też rozważania na temat unii walutowych (...) powinny być prowadzone w kontekście ich determinant i implikacji politycznych. Dopiero fuzja perspektywy ekonomicznej i politycznej pozwala dostrzec pełny i wyraźny obraz wyłaniający się z analizy optymalności walutowej danego obszaru gospodarczego. Unia gospodarcza nie może istnieć bez unii politycznej, a unia polityczna bez integracji gospodarczej ma ograniczony sens”³². Co oznacza, jak konkluduje

²⁷ *Ibidem*, s. 112–113.

²⁸ R. Riedel, *Euroizacja – pomiędzy zróżnicowaniem a pogłębioną integracją europejską*, w: J.M. Fiszer, T. Stepniewski (red.), *Unia Europejska w turbulentnym świecie. 30 lat traktatu z Maastricht*, Instytut Europy Środkowej, Lublin-Warszawa 2022, s. 116–117.

²⁹ *Ibidem*, s. 127.

³⁰ *Ibidem*, s. 128–129.

³¹ *Ibidem*, s. 131.

³² *Ibidem*, s. 132–133.

autor, że budowa wspólnej waluty musi być połączona z refleksją na temat „przebudowy umowy społecznej”³³.

ZAGADNIENIA Z ZAKRESU POLITYKI ZAGRANICZNEJ ORAZ BEZPIECZEŃSTWA UNII EUROPEJSKIEJ

Szósty rozdział, *Późnowestfalskie innowacje w polityce zewnętrznej Unii Europejskiej*, przygotowany został przez Marka Rewizorskiego. Celem pracy jest analiza polityki zewnętrznej Unii Europejskiej oraz jej aparatu dyplomatycznego – Europejskiej Służby Działań Zewnętrznych (ESDZ) – stanowiących swoistą, właściwą jedynie UE, „późnowestfalską innowację polityczną powołaną do życia w 2010 r.”³⁴. Wedle autora opisywana „późnowestfalska” polityka zewnętrzna Unii Europejskiej opiera się na trzech filarach – multilateralizmie, hybrydowości oraz normatywnej plastyczności. Terminy te są przez niego, w tym kontekście, szeroko omówione i wyjaśnione. Podsumowując, zauważa on: „Jak można sądzić, wszystkie cechy polityki zewnętrznej Unii Europejskiej uwidoczniły się w utworzonej w 2010 r. Europejskiej Służbie Działań Zewnętrznych (ESDZ)”³⁵.

Siódmy rozdział pracy, autorstwa Moniki Sus, dotyczy Kompas Strategicznego na rzecz Bezpieczeństwa i Obrony Unii Europejskiej w kontekście wojny w Ukrainie. Na wstępie autorka podkreśla, że „Wojna w Ukrainie (...) zachwiała europejskim porządkiem bezpieczeństwa”³⁶. Słusznie zauważa również, że konflikt ten przyczynia się do reorientacji dotychczasowej polityki szeregu państw wobec Rosji³⁷. W kontekście zagrożeń, jak podkreśla, istnieje luka między możliwościami a oczekiwaniami wobec UE w dziedzinie polityki zagranicznej i bezpieczeństwa. Niespełnione oczekiwania wpływają negatywnie na wiarygodność UE jako międzynarodowego gracza³⁸. Omawiany tu Kompas Strategiczny jest instrumentem Unii, w którym pokładane są znaczne nadzieje. Ma on sprawić, że UE będzie silniejszym graczem na arenie międzynarodowej, co więcej, że zacznie w szerszym zakresie

³³ *Ibidem*, s. 133.

³⁴ M. Rewizorski, *Późnowestfalskie innowacje w polityce zewnętrznej Unii Europejskiej*, w: J.M. Fiszer, T. Stępniewski (red.), *Unia Europejska w turbulentnym świecie*, s. 138.

³⁵ *Ibidem*, s. 157.

³⁶ M. Sus, „Kompas Strategiczny na rzecz Bezpieczeństwa i Obrony” Unii Europejskiej w kontekście wojny w Ukrainie, w: J.M. Fiszer, T. Stępniewski (red.), *Unia Europejska w turbulentnym świecie*, s. 160.

³⁷ *Ibidem*, s. 160.

³⁸ *Ibidem*, s. 161.

używać również *hard power*³⁹. Autorka omawia okoliczności powstania tego dokumentu oraz analizuje zawarte w nim treści. W szczególności odnosi się do nich w kontekście wojny w Ukrainie⁴⁰.

RELACJE UNII EUROPEJSKIEJ Z UKRAINĄ, ROSJĄ, CHINAMI, WPŁYW WOJNY W UKRAINIE NA POLITYKĘ WEWNĘTRZNA FRANCJI

Kolejny rozdział pt. *Polityka Federacji Rosyjskiej wobec Ukrainy: kontynuacja i zmiana* jest owocem pracy Tomasza Stępniewskiego i Andrzeja Szabaciuka. Autorzy starają się przedstawić politykę Rosji wobec Ukrainy, elementy ciągłości i zmiany na przestrzeni przeszło trzydziestu lat, które upłynęły od rozpadu ZSRR. W pierwszej części ukazują politykę Rosji wobec krajów byłego ZSRR jako kombinację miękkiej i twardej siły, w drugiej – poddają analizie konsekwencje obecnej, pełnoskalowej wojny między Ukrainą i Rosją. Stawiają oni tezę, że po trzydziestu latach od upadku ZSRR Federacja Rosyjska dąży do utrzymania dominującej pozycji na obszarze poradzieckim⁴¹. Odbudowanie wpływów na terenach utraconych po rozpadzie ZSRR było jednym z celów geostrategicznych Władimira Putina⁴².

Jak podkreślają autorzy, agresja Rosji na Ukrainę uzmysłowiła kluczowym graczom na arenie międzynarodowej znaczenie państw Europy Środkowo-Wschodniej w kontekście bezpieczeństwa międzynarodowego⁴³. Jest to istotny zwrot. Zrozumiano rolę Ukrainy i wagę jej istnienia. Do świadomości decydentów na Zachodzie zaczęła się chyba również przebijać świadomość zagrożenia ze strony neoimperialnych planów Federacji Rosyjskiej⁴⁴. Potwierdzeniem tych zmian stała się uchwalona w Madrycie w czerwcu 2022 r. koncepcja strategiczna NATO. W dokumencie tym to właśnie Rosja jest traktowana jako główne źródło zagrożenia⁴⁵. Równoległe również elity ukraińskie

³⁹ *Ibidem*, s. 160.

⁴⁰ *Ibidem*, s. 162.

⁴¹ T. Stępniewski, A. Szabaciuk, *Polityka Federacji Rosyjskiej wobec Ukrainy, kontynuacja i zmiana*, w: J.M. Fiszer, T. Stępniewski (red.), *Unia Europejska w turbulentnym świecie*, s. 181.

⁴² *Ibidem*.

⁴³ *Ibidem*, s. 188.

⁴⁴ *Ibidem*, s. 188.

⁴⁵ *Ibidem*, s. 188; Patrz również: W. Lorenz, *Szczyt NATO w Madrycie – odpowiedź na agresywną politykę Rosji*, Biuletyn PISM, Nr 114 (2533), 15.07.2022, file:///C:/Users/ma-teu/Downloads/Biuletyn%20PISM%20nr%20114%20(2533)%2015%20lipca%202022%20r.pdf [dostęp: 23.05.2023].

w pełni uświadomiły sobie konieczność dalszej integracji ze strukturami Zachodu, aby móc skutecznie bronić się przed Federacją Rosyjską. Jak słusznie zauważają autorzy, nie będzie to zadanie łatwe, wymaga zarówno reform wewnętrznych, jak i ofensywy dyplomatycznej⁴⁶.

Przedostatni rozdział książki, napisany przez Agnieszkę K. Cianciarę nosi tytuł: *Wybory prezydenckie we Francji w 2022 roku: anatomia konfliktu politycznego*. Celem podjętej przez nią analizy jest istota wewnętrznej transformacji politycznej we Francji. Stawia w niej tezę: „(...) dla wyjaśnienia owej transformacji należy brać pod uwagę nie tyle czynniki tożsamościowe, co przede wszystkim na powrót uwzględnić przyczyny społeczno-gospodarcze: w praktyce poświęcić mniej uwagi (nie tak) radykalnej prawicy, a zdecydowanie więcej (nie tak) radykalnej (nowej) lewicy”⁴⁷. Autorka zwraca też uwagę na fakt przejmowania dotychczasowego elektoratu tradycyjnej lewicy przez ugrupowania bardziej radykalne, zarówno z lewej, jak i prawej strony sceny politycznej⁴⁸. Temu przejmowaniu elektoratu może służyć m.in. wdrażana od roku 2012 „dediabolizacja” Marine Le Pen. Z drugiej strony również obecnie urzędujący prezydent, Emmanuel Macron, starał się zachęcić te grupy społeczne do głosowania na niego. „Ponadto próby przejęcia elektoratu centrolewicowego i odnowienia kontraktu z przelomu lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX w. są dobrze widoczne w wizji politycznej urzędującego prezydenta Macrona”⁴⁹. Autorka konstatuje, że prezydent Macron nawiązywał do europejskiego modelu społecznego Francois’a Mitteranda. Ta istotna obserwacja Agnieszki Cianciary pokazuje, w jaki sposób również urzędujący prezydent starał się pozyskać możliwie szeroki elektorat.

Na okres kampanii wyborczej we Francji przypadła jej prezydencja w Radzie UE. Spowodowało to silniejsze wplecenie polityki międzynarodowej w sprawy krajowe. Jak stwierdza autorka, pierwotną intencją prezydenta Macrona było to, aby w kwestiach międzynarodowych prezydencja zdominowała kampanię wyborczą. Jej planowanymi priorytetami były suwerenność europejska, nowy europejski model wzrostu, obrona demokracji liberalnej⁵⁰. Z kolei pewne postępy w two-

⁴⁶ T. Stępniewski, A. Szabaciuk, *Polityka Federacji Rosyjskiej wobec Ukrainy, kontynuacja i zmiana*, w: J.M. Fiszer, T. Stępniewski (red.), *Unia Europejska w turbulentnym świecie*, s. 188.

⁴⁷ A.K. Cianciara, *Wybory prezydenckie we Francji w 2022 roku: anatomia konfliktu politycznego*, w: J.M. Fiszer, T. Stępniewski (red.), *Unia Europejska w turbulentnym świecie*, s. 193.

⁴⁸ *Ibidem*, s. 195.

⁴⁹ *Ibidem*, s. 195.

⁵⁰ *Ibidem*, s. 198.

rzeniu europejskiej polityki obrony to, jak wskazuje autorka, jedno z głównych osiągnięć pierwszej kadencji Emmanuela Macrona⁵¹.

Wybuch pełnoskalowej wojny w Ukrainie przekreślił ten plan. Jednocześnie eskalacja konfliktu wymogła pewne zmiany we francuskiej polityce zarówno wobec Rosji, jak i USA, a także pogrzebała dyskusję o europejskiej autonomii strategicznej, przynajmniej w jej dotychczasowym kształcie⁵². Agnieszka Cianciara zauważa również, że wzrosła sama pozycja Francji, jak również oczekiwania co do tego państwa. Wynika to z faktu, że nowy, urzędujący od końca 2021 r. kanclerz – Olaf Scholz – i jego gabinet wykazali się niezdolnością „do sprawowania przywództwa w tym kryzysie”.

Podsumowując, Agnieszka K. Cianciara stwierdza, że na francuskiej scenie politycznej mamy do czynienia z rywalizacją między obozem „suwerenistycznym” i „globalistycznym”. Równolegle wciąż istnieje tradycyjny podział lewica–prawica. Kluczowe znaczenie ma elektorat „ludowy” o niskich dochodach⁵³.

W ostatnim rozdziale, opracowanym przez Tomasza Kamińskiego i Michała Gzika, dokładnie przeanalizowane zostały relacje między Unią Europejską a Chinami w ciągu ostatnich trzydziestu lat. Są one wielowymiarowe i niełatwe. Autorzy starają się ukazać Chiny jako, równolegle, partnera i konkurenta, a ostatnio też jako systemowego rywala Unii⁵⁴. Obie strony współpracują na szeregu płaszczyzn, prowadzą intensywną wymianę handlową. Jednocześnie mamy do czynienia z wieloma problemami, które wynikają w dużej mierze z odmiennej kultury politycznej obu państw⁵⁵. Omawiając relacje między Chińską Republiką Ludowo Demokratyczną a Unią Europejską, należy pamiętać również o ich szerszym, światowym wymiarze⁵⁶. Dla strony europejskiej w kontekście relacji z Chinami ważnym punktem odniesienia pozostają USA.

Omawiając historię tych relacji, autorzy zauważają, że około roku 1993 przywódcy krajów europejskich zdali sobie sprawę, że Chiny

⁵¹ *Ibidem*, s. 199.

⁵² *Ibidem*, s. 206.

⁵³ *Ibidem*, s. 210.

⁵⁴ T. Kamiński, M. Gzik, *Trzydzieści lat niewygodnego partnerstwa – ewolucja stosunków UE – Chiny*, w: J.M. Fiszer, T. Stępniewski (red.), *Unia Europejska w turbulentnym świecie*, s. 213.

⁵⁵ *Ibidem*, s. 218.

⁵⁶ Szerzej na ten temat patrz m.in.: J.M. Fiszer (red.), *Unia Europejska – Chiny, dziś i w przyszłości*, Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 2014; J.M. Fiszer (red.), *Unia Europejska – Chiny w XXI wieku*, Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 2018.

stają się zbyt potężne, aby można je było izolować. „Pragmatyzm w relacjach zwyciężył europejski idealizm”, a jednocześnie, co również jest moim zdaniem istotne i warte podkreślenia, „W Europie konsensualnie uznano, że traktując Chiny za równoważnego partnera, trzeba określić i ustrukturyzować priorytety oraz płaszczyzny dwustronnych relacji. W tym stopniowo włączać Państwo Środka, już jako wschodzące mocarstwo światowe, w rozwiązywanie problemów globalnych, takich jak bezpieczeństwo międzynarodowe czy zmiany klimatyczne”⁵⁷.

To handel stał się fundamentem tych relacji. Należy przy tym pamiętać, że trzydzieści lat temu obroty handlowe między Unią Europejską a Chinami były niezbyt duże w porównaniu do całości wymiany handlowej Unii. Postępująca modernizacja Chin przyniosła zmiany. Istotny impuls dla wzmocnienia wymiany stanowiło przystąpienie Chin do WTO. Jednocześnie, co warte podkreślenia, autorzy piszą, że rynek europejski otworzył się dla partnerów z Państwa Środka w większym zakresie niż rynek chiński dla podmiotów europejskich⁵⁸. W roku 2020 Chiny stały się głównym partnerem handlowym Unii, jednocześnie mamy do czynienia ze znacznym deficytem handlowym na niekorzyść UE⁵⁹.

W kolejnych latach, pomimo napięć, rosły powiązania gospodarcze z Chinami. W handlu zaś rosła nierównowaga na rzecz Chin. W Unii Europejskiej wywoływało to z kolei poczucie niesprawiedliwego rozkładu korzyści gospodarczych. Okres rządów Xi Jinpinga⁶⁰ charakteryzuje się z kolei pogorszeniem relacji politycznych przy ich jednoczesnym ogólnym rozwoju⁶¹.

Moim zdaniem, mówiąc o zaniedbaniach w polityce wobec Chin, należy jeszcze zauważyć czynnik strategiczny. Przez szereg lat produkcja wielu artykułów przemysłowych przenoszona była do krajów o niższych kosztach pracy. W dużej mierze były to Chiny, ale też m.in. Indie. Niestety, decyzje te były podejmowane jedynie na podstawie rachunku ekonomicznego. Zaniedbano analizy strategiczne. Wskutek tego doszło do sytuacji, w której Unia Europejska i jej członkowie są

⁵⁷ T. Kamiński, M. Gzik, *Trzydzieści lat niewygodnego partnerstwa – ewolucja stosunków UE – Chiny*, w: J.M. Fiszer, T. Stępniewski (red.), *Unia Europejska w turbulentnym świecie*, s. 214.

⁵⁸ *Ibidem*, s. 220.

⁵⁹ *Ibidem*, s. 221, wykres 1. Handel UE z Chinami w latach 2002–2021 (mld EUR).

⁶⁰ Na temat samego Xi Jinpinga patrz szerzej: S. Aust, A. Geiges, *Xi Jinping, Najpotężniejszy człowiek świata i jego imperium*, Grupa Wydawnicza Foksal, Warszawa 2023.

⁶¹ T. Kamiński, M. Gzik, *Trzydzieści lat niewygodnego partnerstwa – ewolucja stosunków UE – Chiny*, w: J.M. Fiszer, T. Stępniewski (red.), *Unia Europejska w turbulentnym świecie*, s. 223.

zależni m.in. od dostaw substancji czynnych do produkcji ważnych leków z Chin. Już epidemia COVID-19 i wynikające z niej problemy z dostawami pokazała, że oparcie się na produkcji w oddalonych fabrykach w sytuacji nieoczekiwanej może przynieść tragiczne skutki. Obecnie Chiny coraz wyraźniej dążą do umacniania statusu imperialnego, regularnie mówi się o możliwym ataku ChRL na Tajwan i skutkach, jakie mogłoby to za sobą pociągnąć. Uważam, że Unia Europejska powinna, mimo większych kosztów, stawiać na jak największą samowystarczalność w zakresie produkcji artykułów strategicznych. Błędem jest poleganie na produkcji w kraju coraz wyraźniej nieprzyjaznym Zachodowi. Jak pokazują ostatnie badania, nie jest to jedyne zaniedbanie Unii Europejskiej w kontekście rosnącej potęgi Chin. Coraz silniejsza jest pozycja chińskiej nauki i ilość oraz jakość wyników badań naukowych. Wart podkreślenia jest fakt, że państwo to, w roku 1996 wydawało na badania i rozwój 0,56 proc. PKB, natomiast w roku 2022 już 2,55 proc., co dawało kwotę 443 mld dolarów. Chiny inwestują te środki, w sposób w dużej mierze skoncentrowany, na technologie przyszłości, stawiają również na rozwój innowacji – wbrew utrwalonym przez lata stereotypom, że ich gospodarka i sukces opierają się głównie na kopiowaniu Zachodu. Jednocześnie, wciąż dystans, który chińska nauka i gospodarka mają do nadrobienia względem najbardziej rozwiniętych państw Zachodu, pozostaje duży, brakuje im jeszcze wiele do osiągnięcia dominacji technologicznej, która może się przyczynić do dominacji militarnej i politycznej⁶². Mimo to, moim zdaniem, decydenци w UE powinni sobie wziąć do serca ambicje chińskie i czynić wszystko, aby utrudnić temu państwu osiągnięcie celów geostrategicznych. Nie wyklucza to współpracy gospodarczej z Państwem Środka. Uważam, że optymalna byłaby szersza polityka Unii Europejskiej wobec Chin, stosowana również przez jej członków w relacjach bilateralnych. Celem powinno być czerpanie przez UE zysków z handlu z azjatyckim kolosem przy zapewnieniu europejskiego bezpieczeństwa strategicznego na możliwie wszystkich płaszczyznach.

ZAKOŃCZENIE

W analizowanej książce czytelnik otrzymuje szeroki obraz uwarunkowań, genezy traktatu z Maastricht, jak i aktualnych problemów Unii Europejskiej i jej członków. Ma ona przejrzysty układ, który z jednej

⁶² E. Bendyk, *Wielki Pościg*, „Polityka”, nr 15 (3409), 5.04–11.04.2023, s. 68–69.

strony umożliwiła zapoznanie się z konkretnym tematem, z drugiej ułatwia lekturę całości. Sprzyja to zrozumieniu skomplikowanych procesów i daje pełniejszą wizję etapów rozwoju jak i wyzwań stojących przed całą Unią na przestrzeni przeszło trzydziestu lat. Jest to szczególnie ważne w obliczu stawianych ciągle na nowo pytań na temat celu, kierunku czy wreszcie zasadności integracji europejskiej. Rozdziały dotyczące współczesnych wydarzeń na arenie europejskiej ukazują je i poddają analizie w szczegółowy i wnikliwy sposób.

Należy podkreślić rolę wstępu i zakończenia książki pod redakcją J.M. Fiszera oraz T. Stępniewskiego. Stanowią one nie tylko zwornik dla przedstawionych tekstów. Słowa zawarte w zakończeniu pracy są, moim zdaniem, szczególnie ważnym przesłaniem, „(...) dla UE i dalszej integracji Europy nie ma lepszej alternatywy niż zacieśnianie współpracy. (...) Unia Europejska musi aktywnie wspierać wysiłki państw członkowskich na rzecz zachowania ich specyfiki i tożsamości kulturowej, a także powinna stworzyć własne siły zbrojne, niezbędne do zapewnienia bezpieczeństwa Europie”⁶³. Cytowany fragment pokazuje wspomniane szerokie spojrzenie na skomplikowaną i poprzecinaną sprzecznymi interesami problematykę europejską. Z tego splotu autorom udaje się wydobyć i podkreślić kwestie szczególnej wagi dla wszystkich obywateli UE. Mam nadzieję, że słowa te zostaną zauważone nie tylko przez naukowców, ale także decydentów. Osobiście również jestem zdania, że możliwym jest zachowanie tożsamości narodowej, kulturowej przy jednoczesnym zacieśnieniu współpracy europejskiej. Tego rodzaju procesy wymagają jednak i będą wymagały zaangażowania właśnie polityków. Widzę tu konieczność działania na kilku płaszczyznach. Jedną z nich to oczywiście arena europejska, drugą zaś krajowa, regionalna. Do realizacji tych założeń potrzebny jest, moim zdaniem, głębszy niż dotychczas dialog społeczny. Celem jest wytworzenie w społeczeństwach zrozumienia dla realizacji przytoczonych postulatów, rozbijanie lęków, jakie mogą się wytwarzać i nasuwać. To właśnie deficyty w demokracji, brak przejrzystości europejskich procesów decyzyjnych i zbyt ubogi dialog o głównych problemach i celach Unii Europejskiej osłabiają jej społeczne podstawy.

Tymczasem w obecnym – cyfrowym, zglobalizowanym – świecie pojedyncze kraje europejskie z trudem mogą dotrzymać kroku globalnym potęgom. Potencjał ludnościowy, terytorialny, surowcowy Chin, Indii

⁶³ J.M. Fiszer, T. Stępniewski, *Unia Europejska w świecie zagrożeń i nowych wyzwań w kontekście trzydziestolecia traktatu z Maastricht: zakończenie*, w: J.M. Fiszer, T. Stępniewski (red.), *Unia Europejska w turbulentnym świecie*, s. 238.

czy Brazylii jest nie do osiągnięcia przez pojedynczy kraj europejski. Jako wspólnota, Unia Europejska ma szansę konkurować, dotrzymać im kroku. Stawka jest bardzo wysoka. Wylaniający się obecnie nowy porządek świata wciąż nie jest do końca ustalony. Dla Europy zasadnicza gra toczy się o to, aby w ramach nowego ładu pozostawać jak najistotniejszym elementem, a przede wszystkim zachować podmiotowość. Tymczasem dezintegracja to moim zdaniem zagrożenie dla szeregu państw UE. Dotyczy to zarówno sfery gospodarczej, jak i politycznej. Obecnie na przykładzie Wielkiej Brytanii możemy zaobserwować, że brexit spowodował szereg perturbacji ekonomicznych w tym kraju⁶⁴. Należy przy tym pamiętać, że Zjednoczone Królestwo jest połączone specyficznymi więzami z krajami Commonwealth.

Kończąc, chciałbym podkreślić, że autorzy przygotowali potrzebną, aktualną analizę miejsca i stosunków Unii Europejskiej na świecie w roku 2022 na tle jej genezy i rozwoju. Bezsprzeczną wartością dodaną pracy jest spojrzenie na Unię Europejską i problematykę integracji europejskiej w szerszym kontekście międzynarodowym, na tle historycznym. Uważam, że Autorom, w eleganckim, stylu udało się wypełnić założenia, cele pracy postawione we wstępie. Jest to lektura, którą można polecić zarówno pracownikom naukowym, studentom, jak i wszystkim czytelnikom zainteresowanym problematyką europejską i współczesnymi stosunkami międzynarodowymi.

BIBLIOGRAFIA

- Aust S., Geiges A., *Xi Jinping, Najpotężniejszy człowiek świata i jego imperium*, Grupa Wydawnicza Foksal, Warszawa 2023.
- Bendyk E., *Wielki Pościg*, „Polityka” 2023, nr 15 (3409), s. 68–69.
- Fiszer J. M. (red.), *Unia Europejska – Chiny w XXI wieku*, Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 2018.
- Fiszer J. M. (red.), *Unia Europejska – Chiny, dziś i w przyszłości*, Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 2014.
- Fiszer J.M., *Megakryzys w Unii Europejskiej – istota, przesłanki i implikacje dla integracji Europy w drugiej dekadzie XXI wieku*, w: T. Kubin, M. Stolarczyk (red.), *Kryzysy w Unii Europejskiej w drugiej dekadzie XXI wieku. Uwarunkowanie – przebieg – implikacje*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2018.

⁶⁴ M. Mazzini, *Bregret? Już dobrze wiedzą, że brexit był błędem, ale na razie powrotu nie ma*, „Polityka” [online], 11.03.2023, <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/swiat/2204846,1,bregret-juz-dobrze-wiedza-ze-brexit-byl-bledem-ale-na-razie-powrotu-nie-ma.read> [dostęp: 24.05.2023].

Fiszer J.M., Stępniewski T. (red.), *Unia Europejska w turbulentnym świecie. 30 lat traktatu z Maastricht*, Instytut Europy Środkowej, Lublin–Warszawa 2022.

Lorenz W., *Szczyt NATO w Madrycie – odpowiedź na agresywną politykę Rosji*, Biuletyn PISM, Nr 114 (2533), 15.07.2022, file:///C:/Users/mateu/Downloads/Biuletyn%20PISM%20nr%20114%20(2533)%2015%20lipca%202022%20r.pdf [dostęp: 23.05.2023].

Miszczak K., *Armia europejska: strategiczne bezpieczeństwo militarne Unii Europejskiej*, Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa 2020.

Mateusz Czasak
Instytut Studiów Politycznych PAN
ORCID: 0000-0003-0052-3189
mateusz.czasak@gmail.com